



Nareszcie nastąpił okres długo oczekiwanych wakacji, urlopów, odpoczynku po całorocznej pracy. Właściciele zwierząt często biorą je ze sobą na wczasy, czasem nawet bardzo odległe od miejsca zamieszkania, wręcz egzotyczne. Inni oddają swoje „futrzaki” pod opiekę rodzinie, znajomym, a także, wyspecjalizowanym instytucjom.

Wakacje

nie zapominaj o niebezpieczeństwach!

Zwierzęta, które są oddane pod opiekę często przeżywają rozłąkę. Trudno im zrozumieć, że to „tylko” 2, 3 czy 4 tygodnie. Zwierzęta nie rozróżniają w swoich uczuciach długości czasowej rozstania. Stąd też, zwłaszcza w pierwszym okresie, zanim się nie zaadaptują, bywają smutne, wykazują niechęć do jedzenia.

Pies do hotelu?

Dlatego tak ważnym jest, by oddając zwierzęta pod czyjąś opiekę pamiętać, aby ograniczać im stres związany z rozstaniem. Po pierwsze należy dokładnie przeanalizować miejsce w jakie trafi nasz ulubieniec. Czy opiekunowie są naszymu pupilowi znani, czy poziom opieki jest wystarczający – karmienie zarówno pod względem ilości jak i jakości, spacer, kontakty z innymi zwierzętami, także unikanie niepożądanych kontaktów z uwagi na np. ciętkę lub niechęć do innych osobników, kontakt z lekarzem weterynarii (najlepiej opiekującym się naszą pociechą).

W przypadku zamiaru oddania naszego zwierzątka pod opiekę „hotelu” lub tym

podobnej instytucji, należy koniecznie, najpierw dowiedzieć się zarówno o poziomie opieki, jak i zebrać wśród znajomych i wiarygodnych właścicieli zwierząt opinie o takim zakładzie. Unikniemy w ten sposób wielu rozczarowań, a naszym podopiecznym oszczędzimy ewentualnych cierpień. Dobrze jest by w nowym miejscu nasz przyjaciel miał coś swojego z domu – np. miseczkę, kocyk, ulubioną zabawkę.

Wspólne wakacje

W przypadku zabrania ze sobą na wakacje psa lub kota (lub innego ulubieńca) dobrze jest wcześniej zastanowić się nad konsekwencjami podróżowania jak i przebywania w nowym środowisku. Na szczęście coraz częściej spotykamy ośrodki wczasowe, które akceptują wczasowiczów, którzy chcą przebywać ze swoimi ulubieńcami. Oczywiście można wybrać sobie wczasy w ośrodkach, które szczególnie polecają swoje usługi posiadaczom zwłaszcza psów, zapewniając im wszelkie atrakcje i wręcz „sanatoryjne” warunki.

Chciałbym dzisiaj zwrócić uwagę na

aspekty zdrowotne i epizootyczne podróży ze zwierzęciem. Staramy się zazwyczaj jechać w miejsca dla nas atrakcyjne, a więc np. zapewniające ciepło i słońce. I tu pierwsza uwaga. Czy nasz piesek będzie miał możliwość schowania się w cieniu? Czy będzie miał stały dostęp do chłodnej wody do picia? Przegrzanie jest dla zwierząt śmiertelnie niebezpieczne, ot chociażby ze względu na małą powierzchnię ciała, którą mogą oddawać ciepło (w zasadzie

tylko język). Również jakość wody musi być brana pod uwagę, jeżeli chcemy by nasz piesek miał przyjemność z zażywania kąpieli. Zwierzęta mają kilkanaście razy cieńszy naskórek od człowieka, dlatego wpływ czynników zewnętrznych na nie jest większy niż na człowieka.

Zabierając zwierzątko na wakacje koniecznie też musimy przeanalizować możliwości prawidłowego karmienia w tym czasie. Najłatwiej mają ci, którzy przyzwyczaili swoje pociechy do jedzenia gotowych karm. Gorzej, gdy pies jada tylko „domowe” jedzenie, a na wakacjach nie ma możliwości gotowania. Pamiętajmy ponadto, że gotowe karmy są różnej jakości i nagła zmiana nawet na teoretycznie bardzo dobrej jakości karmę może mieć niekorzystne zdrowotne konsekwencje. Jadąc w okolice leśne, czy po prostu „bliżej natury” nie zapominajmy również, że w naszych warunkach klimatycznych jest to okres intensywnego występowania pasożytów zewnętrznych (głównie kleszczy i pcheł). Dlatego należy zabezpieczyć psa (także kota!) w odpowiednią ilość takich preparatów. Jakie preparaty zastosować najlepiej doradzi lekarz weterynarii.

Ważne procedury!

Dzięki podróżom, niestety, także i choroby mają możliwość łatwego zdobycia nowych terenów, nowych żywicieli. Wybierając się więc w egzotyczne rejony świata nie zapominajmy, że nie tylko człowiek, ale i towarzyszące mu zwierzęta są narażone na złapanie egzotycznej infekcji. Poza tym, wyjeżdżając ze zwierzęciem z naszego kraju musimy dowiedzieć się, jakie warunki musi spełnić dany gatunek zwierzęcia, by mógł wyjechać do kraju docelowego i – co bardzo istotne – jakie warunki musi spełnić, by wrócić do Polski z kraju pozaunijnego! Z procedurami tymi należy się zapoznać dużo wcześniej, gdyż niektóre trwają wiele tygodni, czy nawet miesięcy.

I na koniec jeszcze jedna uwaga. Podobnie jak ludzie, psy i koty podróżujące środkami lokomocji wyposażonymi w klimatyzację, z jednej strony mają miły komfort, ale z drugiej coraz częściej po takich podróżach zapadają na choroby dróg oddechowych! Warto o tym pamiętać.

Pomimo tych nakreślonych przeze mnie trudności życzę wszystkim udanego wypoczynku.

ANDRZEJ ALWEIL

